

Paweł Nastrożny

Europejskie fortyfikacje w II wojnie światowej

Przegląd Historyczno-Wojskowy 16 (67)/2 (252), 204-207

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EUROPEJSKIE FORTYFIKACJE W II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Joseph Erich Kaufmann, Robert Marek Jurga, *Twierdza Europa. Europejskie fortyfikacje II wojny światowej*, przekł. Sławomir Kędzierski, wyd. 2, Poznań 2013

Książka, której pierwsze polskie wydanie ukazało się w 2002 r. staraniem wydawnictwa Bellona¹, tym razem została wydana przez Dom Wydawniczy Rebis.

Mimo że w publikacji nie zaznaczono autorstwa poszczególnych fragmentów publikacji, można domniemywać – wzięwszy chociażby pod uwagę niewielką liczbę wykorzystanych polskich opracowań – że większość tekstu napisał mieszkający w Stanach Zjednoczonych Ameryki Joseph Erich Kaufmann, a dziełem Roberta Marka Jurgi jest głównie materiał ilustracyjny. Obaj badacze mają zresztą w swoim dorobku wiele cenionych publikacji dotyczących architektury obronnej².

Zrąb pracy stanowi 15 rozdziałów poprzedzonych wstępem i uzupełnionych załącznikiem, zestawieniem bibliograficznym, spisem lektur uzupełniających, indeksami: osobowym i geograficznym, a także słownikiem zastosowanej terminologii. Każdy kolejny rozdział został poświęcony fortyfikacjom jednego z państw europejskich biorących udział w II wojnie światowej. Wyjątek stanowią dwa rozdziały, w których autorzy scharakteryzowali umocnienia państw skandynawskich (rozdział 8) i części krajów bałkańskich (rozdział 12) oraz Wału Atlantyckiego (rozdział 15). W załączniku opisano ogólnie fortyfikacje Półwyspu Iberyjskiego. Ta przejrzysta konstrukcja książki ułatwia percepcję zawartych w niej treści.

Każdy rozdział rozpoczyna się prezentacją historycznego tła poprzedzającego główny wątek narracji. Opisując dzieje wcześniejsze, zwłaszcza wydarzenia z drugiej połowy XIX w. oraz przebieg i skutki Wielkiej Wojny, ukazują genezę decyzji polityczno-wojskowych podejmowanych w obliczu wybuchu II wojny światowej. Następnie wymieniają najważniejsze fortyfikacje lub obszary umocnione, podają ich lokalizację oraz ich dzieje w końcowym etapie I wojny światowej

¹ Pierwotnie książka ukazała się w języku angielskim pt. *Fortress Europe. European Fortifications of World War II* (Londyn 1999). Recenzje wydania polskiego zob.: J. Sadowski, *Amerykańska ruletka „Twierdzą Europa”*, „Forteca” 2002, nr 11, s. 61–62; S. Kucharski, *Wersja polska historii europejskiej fortyfikacji po amerykańsku. Kilka uwag ogólnych i analiza rozdziału 10*, „Infort” 2002, nr 20, s. 15–17.

² A. Kędryna, R. M. Jurga, *Wyposażenie socjalne obiektów fortyfikacji niemieckiej 1933–1944*, Kraków 1999; J. E. Kaufmann, H. W. Kaufmann, *Linia Maginota: nie przejdzie nikt*, Warszawa 2002; R. M. Jurga, *Fortyfikacje III Rzeszy w rysunkach przestrzennych*, Zielona Góra 2010, *idem*, *Machiny wojenne: zapomniana technika wojskowa*, Poznań 2011.

i w dwudziestoleciu międzywojennym. Sedno każdego rozdziału stanowi opis techniczny schronów i budowli towarzyszących, tworzących różnej wielkości kompleksy. W dalszej części autorzy opisują broń i wyposażenie umocnień. Opis części fortyfikacji został też wzbogacony o dodatkowe informacje, takie m.in., jak cechy stanowisk pancernych (średnica, grubość stropu) czy typologia obiektów. Każdy rozdział kończy ilustrowany fotografiami, schematami i mapami opis udziału fortyfikacji w II wojnie światowej.

We wstępie autorzy piszą, że książka została przygotowana jako (...) *zarys tematu, informator dla historyków zawodowych i amatorów* i nie była pomyślana jako *techniczne, pogłębione studium* (s. 13). Przyjęcie takiego założenia naraziło ich na zarzuty, że nie zdołali wyczerpać tematu, a ponadto poszczególne obiekty przedstawili w sposób pobieżny. Jest to tyle niesprawiedliwe, że wobec przyjętego założenia, sami autorzy wprost zachęcają czytelnika do poszerzenia wiadomości i sięgnięcia po inne opracowania ujęte w obszernej bibliografii oraz spisie lektur uzupełniających; w tym ostatnim oprócz podstawowych danych bibliograficznych książki znalazły się krótkie informacje o jej zawartości merytorycznej. Mimo to warto zaznaczyć, że już na pierwszy rzut oka widać dysproporcje w liczbie lektur odnoszących się do poszczególnych rozdziałów (np. pomiędzy rozdziałem dotyczącym umocnień polskich, a rozdziałem opisującym umocnienia niemieckie).

W treści recenzowanej pracy znalazły się pewne nieścisłości. Konsultantem merytorycznym pierwszego wydania był Jarosław Chorzępa; obecnego – współautor książki Robert Marek Jurga. Zabieg ten mocno dziwi, jako że trudno być konsultantem tekstu, będąc jednocześnie jego (przynajmniej w części) autorem.

Zastrzeżenia budzą przypisy. Mimo że nie są one ani liczne, ani obszerne, a w niektórych częściach nie ma ich wcale, to metoda ich sporządzania jest cokolwiek zawiła. W każdym rozdziale występują przypisy umieszczone na dole strony. Są one oznaczane gwiazdką i pochodzą (na ogół w postaci niezmienionej) od konsultanta wydania pierwszego, tj. Jarosława Chorzępy. Co ciekawe, tylko w kilku miejscach autorzy uwzględnili uwagi tegoż konsultanta i poprawili tekst główny, usuwając oczywiście przypis. Nie wiadomo, dlaczego nie postąpili tak w odniesieniu do innych uwag, których oczywistość nie może budzić żadnych wątpliwości, jak np. zanegowanie podanej w pierwszym wydaniu kilkakrotnie zawyżonej liczby 15–20 schronów bojowych (s. 383)³ w Ośrodku Oporu Jastarnia. Na marginesie, myli się konsultant, określając Jastarnię jako Rejon Umocniony (RU). W rzeczywistości status taki miał Hel⁴, a Jastarni powierzono rolę dodatkowej przeszkody osłaniającej strategiczną część półwyspu. Wracając

³ Do wybuchu wojny wzniesiono jeden lekki i 4 ciężkie schrony bojowe. Zob. B. Perzyk, M. Dudek, J. Sadowski, *Rejon Umocniony „Hel”*. Ośrodek Oporu Jastarnia, b.m.w. 2003, *passim*.

⁴ Szerzej zob. *Półwysep helski. Historia orężem pisana*, red. A. Drzewiecki, M. Kardas, Toruń 2009, s. 202–214.

do przypisów, np. w zestawieniu na s. 567 występuje aż 7 różnych ich oznaczeń, w tym również gwiazdki zarezerwowane dla przypisów pochodzących od konsultanta pierwszego wydania. Chaos pogłębia oznaczenie tymiż gwiazdkami także przypisów (na szczęście jest ich niewiele) będących dziełem konsultanta wydania omawianego, a nawet tłumacza.

Nie wiadomo też, dlaczego w nowym wydaniu autorzy nie poprawili oznaczeń oraz podpisów pod mapami i rysunkami. Błędy, a jest ich niemało, to przede wszystkim niewłaściwe przyporządkowanie liczb w legendzie, brak oznaczeń z legendy na grafikach czy też wielokrotne określanie tą samą liczbą różnych elementów. Co więcej, pojawiły się błędy nowe. Na s. 396 zamieszczono szkic sytuacyjny, w którym panuje istny chaos oznaczeń: brak liczb od 15 do 22, a te, których nie zagubiono widnieją w dziwnych miejscach, np. twierdza Modlin została usytuowana już poza granicami Polski, na południe od Ostrawy. Niektóre ilustracje występują dwukrotnie, np. rysunek kopuły dla cekaemu (s. 172 – miniatura, bez opisu, w rogu mapy przedstawiającej fortyfikacje Belgii, i ponownie na s. 174 z opisem) czy fragment holenderskiego schronu, również dla cekaemu (s. 207 i 208 – w podobnym ujęciu). Choć część map i rysunków została opublikowana w większym formacie, to wciąż niektóre z nich są mało czytelne (np. na s. 495).

Wprawdzie przy każdej fotografii podano ich autora, ale pominięto datę jej wykonania. Wbrew pozorom jest to bardzo ważne, ponieważ pozwala określić stan techniczny obiektów w danej chwili. Przy okazji trzeba wyrazić żal, że autorzy nie pokusili się o zamieszczenie zdjęć obrazujących obecny stan umocnień.

Na słowa pochwały zasługują zaś znakomite rysunki przestrzenne i schematy autorstwa Jurgi. Te ręcznie wykonane ilustracje pozytywnie zaskakują dokładnością i wiernością, z jaką odwzorowano umocnienia, a także ich uzbrojenie i wyposażenie.

W książce znaleźć można wiele drobnych błędów merytorycznych, także takich, które nie dotyczą bezpośrednio fortyfikacji. W rozdziałach poświęconych umocnieniom III Rzeszy kaliber artylerii niemieckiej zamiast w centymetrach, jak czyniono to jeszcze w XIX w., jest podawany w milimetrach. Wymieniając fortyfikacje pozostawione Niemcom w Prusach Wschodnich w wyniku traktatu wersalskiego (s. 84), Kaufmann i Jurga pominęli Malbork⁵, ważne przedmoście obronne nad dolną Wisłą. Podobnie niepełny jest komentarz zamieszczony w przypisie 12 na s. 120, ponieważ wieżę czołgową (tu: od niemieckiego czołgu Panther) montowano również na schronach typu Ringstand wykonanych z drewnianych pali. Konstrukcje takie powstały podczas II wojny światowej na wielu

⁵ Miasto w okresie rozbiorów należało do Prus Zachodnich, lecz na początku 1920 r. w wyniku zmian terytorialnych weszło w skład rejencji kwidzyńskiej (później zachodniopruskiej) w prowincji Prusy Wschodnie.

liniach umocnionych, a szczególnie we Włoszech⁶. Za błąd korektorski należy uznać informację, że strop o grubości 0,6 m mógł wytrzymać trafienia pociskami kal. 155 m (s. 359). Inne błędy występujące w pracy zostały dokładnie omówione we wspomnianych już recenzjach pierwszego polskiego wydania. Rodzi się tu pytanie o sens powtórnego wydawania książki bez uwzględnienia słusznych uwag recenzentów odnoszących się do wydania pierwszego.

Należy podkreślić, że autorzy omawianej książki używają poprawnych terminów i nazw własnych fortyfikacji. Moim zdaniem, w drugim wydaniu można było zrezygnować z określenia „kampania wrześniowa” na rzecz lepiej oddającej rzeczywistość kampanii polskiej 1939 r.⁷, tym bardziej że praca dotyczy powszechnej historii II wojny światowej.

Po ukazaniu się drugiego wydania książki niektórzy recenzenci zwrócili uwagę na niezbyt udany tytuł (*Fortress Europe*), który ich zdaniem miałby nawiązywać do niemieckich planów utworzenia w Europie silnie ufortyfikowanego obszaru – twierdzy (niem.: *Festung Europa*)⁸. Wydaje się, że autorzy posłużyli się tu swego rodzaju metaforą; chodziło im raczej o pokazanie licznych umocnień wzniesionych przez różne państwa na obszarze tego kontynentu. Moim zdaniem, taki zabieg jest nie tylko dopuszczalny, ale i całkowicie uzasadniony; w żadnej innej części świata nie powstało w minionym wieku tyle schronów, nie nasyciono fortyfikacjami tak dużych obszarów.

Reasumując, należy stwierdzić, że pomimo wskazanych tu błędów i uchybień autorzy omawianego opracowania zdołali zrealizować deklarowane we wstępie założenia. Książka zawiera bowiem podstawowe informacje dotyczące właściwości (technicznych, konstrukcyjnych i bojowych) najważniejszych europejskich urządzeń obronnych związanych z II wojną światową. Ponadto autorzy prezentują umocnienia jako części całych linii obronnych, opisują okoliczności ich powstania, a także bojowego wykorzystania. Co warte podkreślenia, autorzy nie pominęli tych państw, których wysiłek fortyfikacyjny był znacznie skromniejszy niż Niemiec czy Francji, np. Rumunii.

Dobrze się stało, że *Twierdza Europa* została wydana po raz drugi w języku polskim. Szkoda tylko, że przy tej okazji nie poprawiono błędów i usterek, zwłaszcza rzeczowych, obciążających pierwsze polskie wydanie książki. A można to było uczynić, wykorzystując dorobek najnowszej historiografii europejskiej architektury obronnej, a także uwagi konsultanta i recenzentów.

Paweł Nastrożny

⁶ Szerzej zob. R. M. Jurga, *Fortyfikacje III Rzeszy...*, s. 78–79.

⁷ W. Rezmer, *Problem terminologiczny: kampania wrześniowa – wojna obronna Polski – kampania polska 1939 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2009, nr 3, s. 117–124. Por. P. Stawecki, *Jeszcze raz w sprawie określenia „wojna obronna Polski 1939”*, *ibidem* 2010, nr 1, s. 161–168.

⁸ <http://histmag.org/J.-E.-Kaufmann-R.-M.-Jurga-Twierdza-Europa.-Europejskie-fortyfikacje-II-wojny-swiatowej-8441#fn1> (29 XII 2014).